

Artykuły teoretyczne i historyczne

Теоретические и исторические статьи

Katarzyna M. Cwynar

Uniwersytet Rzeszowski

Dyktatura proletariatu jako negacja socjalizmu

Диктатура пролетариата как отрицание социализма

1. Uwagi wstępne

Dla (wy)znawców marksizmu¹ już samo sformułowanie tematu byłoby nie do przyjęcia, a w każdym razie byłoby powodem co najmniej ostrej krytyki. Dla tego kierunku myślenia dyktatura proletariatu to nic innego właśnie jak socjalizm, pierwsza faza rewolucyjnej przebudowy społeczeństwa na drodze do komunizmu². Niemniej, podejmując próbę uzasadnienia postawionej tu tezy, a mianowicie, że dyktatura proletariatu jest zanegowaniem socjalizmu, w pierwszej kolejności należałoby rozważyć kwestie związane z rozumieniem tych pojęć, czy też ich interpretacją nie tylko w ramach marksizmu. Konieczne jest tu wykroczenie poza ramy tego myślenia. Wszak socjalizm, jak i dyktatura nie są wytworem jedynie marksizmu.

Socjalizm to nurt myślenia nie tylko starszy, ale i znacznie szerszy od marksizmu. Początków tego nurtu należałoby poszukiwać w myśleniu utopijnym, w idei

¹ Nierzadko (wy)znawcy marksizmu, co można stwierdzić na podstawie treści chociażby współczesnych publikacji polskich, wraz ze zmianą w Polsce ustroju politycznego, w którym przyszło im uprawiać naukę wszakże dla (wówczas uzasadniania właściwej) prawdy, stają się apologetami poglądów aktualnie uznawanych za politycznie (i religijnie) poprawnych, licząc zapewne na swoistego rodzaju rozgrzeszenie. Temu zacieraniu niedogodnej dla niektórych przeszłości sprzyja m.in., co znamienne, wycofywanie z bibliotek literatury wydanej w czasach PRL, która nie tylko w treści, ale także chociażby w tytule zawiera słowo marksizm, komunizm a nawet socjalizm.

² Zob. W. Lenin, *Państwo a rewolucja. Nauka marksizmu o państwie a zadania proletariatu w czasie rewolucji* [w:] idem, *O demokracji socjalistycznej*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1981, s. 64.

społeczeństw sprawiedliwych i ludzi szczęśliwych, sięgającym czasów Tomasza Morusa czy też Tomasso Campanelli. Za jego pierwszych teoretyków uchodzą filozofowie i publicyści francuskiego Oświecenia: Jan Meslier, Gabriel Bonnot de Mably czy też Étienne-Gabriel Morelly. W wieku XIX myśl socjalistyczną prezentowali Robert Owen, Étienne Cabet, Henri de Saint-Simon, Charles Fourier, Zenon Świątosławski, Edward Abramowski. Za filozofów prezentujących ten nurt zaliczani są także myśliciele chrześcijańscy Hugues-Félicité-Robert de Lamennais, Philippe Buchez, Pierre Leroux a także Lew Tołstoj. Socjalizm marksistowski jest jedynie swoistą interpretacją socjalizmu w ramach tego myślenia, który przyjmując swoją formułę dyktatury proletariatu, w wieku XX stał się narzędziem totalitaryzmu.

Idea społeczeństwa totalitarnego i koncepcja dyktatury również ma daleko szerszy kontekst ideowy, niż dyktatura proletariatu w ujęciu dziewiętnastowiecznego i dwudziestowiecznego marksizmu. Idei państwa totalitarnego należałoby doszukiwać się chociażby w *Państwie* Platona, w myśli politycznej Niccolò Machiavellego czy też w poglądach na rolę państwa Tomasza Hobbesa i Jeana-Jacquesa Rousseau. Jednakże sama idea dyktatury jako „etapu przejściowego”, umożliwiającego realizację ustroju pełnej szczęśliwości, pojawiła się w czasach rewolucji francuskiej w wieku XVIII w poglądach i działaniach François N. Babeufa. Według tego prekursora komunizmu dyktatura rewolucyjna (partii działającej w interesie ludu) miała być narzędziem zniesienia nierówności społecznych³. W założeniach nawiązywała m.in. do dyktatury jakobinów we Francji (1793–1794). Kontynuatorem babuwizmu i rewolucyjnego przejęcia władzy przez wyzyskiwanych, reprezentowanych przez konspiracyjną mniejszość był Louis Auguste Blanqui. Wiara w rewolucję i spiskową działalność, a po zdobyciu władzy w jawną dyktaturę oddanych sprawie intelektualistów, do czasu osiągnięcia przez lud pełnej świadomości i dojrzałości do rządów bezpośrednich, miała być według niego gwarantem zbudowania komunizmu⁴.

Kontynuacji tej linii można dopatrywać się w myśli Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Doświadczenia Wiosny Ludów (1848–1849), Komuny Paryskiej (1871), wśród rewolucyjnych zwolenników marksizmu umacniały nie tylko przekonanie o konieczności kolejnych rewolucji, ale także, w trakcie ich realizacji, o konieczności stosowania metod radykalnych. Swoiste apogeum ten sposób myślenia osiągnął w twórczości i działaniach politycznych Włodzimierza Lenina. Rewolucjonista ten sformułował ideę kształtowania ustroju komunistycznego przez terror. Despotyzm rewolucyjny Lenina i jego kontynuatorów nie tylko wypaczył, ale wręcz negował idee socjalizmu jako społeczeństwa ludzi wolnych,

³ Zob. co na ten temat pisze np. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, wyd. II, Wyd. Aneks, Londyn 1988, s. 155–157 oraz M. Bankowicz, *Kulisy totalitaryzmu*, Wyd. PiT, Kraków 1995, s. 22–28.

⁴ Zob. L.A. Blanqui, *Wybór pism*, Wyd. KiW, Warszawa 1975.

organizujących się dobrowolnie wokół wspólnego dobra i dążących do życia możliwie szczęśliwego oraz doskonalenia własnej osobowości. Społeczeństwo, które proponował i realizował Lenin, to społeczność oparta o argumenty siły i przemoc. Ten sposób myślenia i działania w ramach marksizmu kontynuował Józef Stalin. On także sformułował tezę, że wraz z budową komunizmu walka klasowa zaostrza się. Stąd też wyciągał wniosek o konieczności intensyfikacji terroru. W konsekwencji marksizm dwudziestowieczny okazał się doktryną totalitaryzmu, negacji jednostki ludzkiej, a także podstawowych praw człowieka. I choć na dzień dzisiejszy system ten, przynajmniej w Europie, należy już jedynie do historii, to nie sposób wykluczyć, że negujące człowieczeństwo widmo przyszłości znajduje pożywkę w rzeczywistości współczesnej.

Wobec dotychczasowych doświadczeń realizacji tych idei pojawia się pytanie: czy możliwe jest sformułowanie systemu wolnego od wyzysku, niesprawiedliwości i zniewolenia? W tym wypadku jest to pytanie o to: czy idea socjalizmu w wersji niemarksistowskiej, odrzucającej totalitaryzm i wszelkie formy dyktatury, możliwa jest do realizacji? Czy droga, którą wyznaczył marksizm w wersji leninowsko-stalinowskiej, była jedyną możliwą? Dziś wydaje się, iż nie była to droga właściwa ku „nowemu wspaniałemu światu” bez wyzysku, niesprawiedliwości, zniewolenia. Być może, że taki świat nie jest w ogóle możliwy a jest jedynie wieczną, nieziszczalną utopią; ideałem, do którego należałoby dążyć, lecz bez możliwości jego osiągnięcia.

2. Przeciw wyzyskowi

Socjalizm, zarówno w swojej wersji reformistycznej, jak i radykalnej, to nie tylko dążenie do urzeczywistnienia ustroju sprawiedliwego, ale w dużej mierze to sprzeciw wobec wyzysku, jaki rodził system kapitalistyczny. Przedstawiając sytuację w sposób modelowy, w marksistowskiej literaturze politologicznej kapitalizm z zasady ujmowano jako system dwuklasowy; klas wzajemnie zależnych i jednocześnie zwalczających się. Podstawą ich rozróżnienia, a zarazem elementem konstytuującym ich wzajemne relacje i uzależnienia, stanowi kapitał. W związku z tym różnica między tymi klasami sprowadza się do faktu, że jedna z nich (tworzący ją ludzie) dysponuje kapitałem, druga natomiast jest jego pozbawiona. Dowodząco, że procesy ekonomiczne i polityczne, a także społeczne, generowane są przez te dwie przeciwstawne klasy. Środkiem bogacenia się, tj. pomnażania kapitału uznano wykorzystywanie gorszego położenia ekonomicznego (brak środków do życia) przedstawicieli klasy pozbawionej kapitału tzw. proletariatu⁵ przez jego posiadaczy. Uogólnienie tego stanu socjaliści określali skrótem myślowym „wy-

⁵ Proletariat (łac. – *proletarii*) to w społeczeństwie starożytnego Rzymu ludzie posiadający jedynie potomstwo (nieposiadający majątku).

zysku jednej klasy przez drugą”, bądź też pojęciem „wyzysku klasowego”. Dla socjalistów, w tym i dla K. Marksa, wyzysk ten nie oznaczał samego faktu zatrudniania przez posiadaczy kapitału tzw. proletariuszy, ale ich nieproporcjonalnie niskie wynagrodzenie za świadczoną pracę. Pozwalało to na zwiększanie zysku od zainwestowanej wartości kapitału, czyli pozbawianie proletariatu wypracowanych przez siebie wartości. Kumulacja kapitału, będąca wynikiem zwiększanej wyzysku, oznaczała dla marksistów narastanie dysproporcji społecznych, czyli tzw. sprzeczności klasowych. Po jednej stronie bieguna społecznego sytuowała się, stosunkowo nieliczna wobec ogółu społeczeństwa, grupa właścicieli kapitału, a po drugiej coraz liczniejsza rzesze ludzi pozbawionych środków do życia; wyzyskiwanych proletariuszy. Prowadziło to, w przekonaniu K. Marksa i jego kontynuatorów, nieuchronnie do rewolucyjnego przewrotu mającego dokonać się przez większość – proletariat (klasę rewolucyjną)⁶. Rewolucja społeczna oznaczała unicestwienie dotychczasowych układów społecznych, a wraz z nim zanik kapitalizmu (klasy kapitalistów i proletariuszy) i powstanie społeczeństwa bezklasowego. Innymi słowy, proletariat jako nieunikniony i konieczny wytwór burżuazji był narzędziem jej zniszczenia, jak i samozniszczenia klasy uciskanej, czyli proletariatu. Zdaniem K. Marksa i F. Engelsa, urzeczywistnienie tego stanu z pełnym sukcesem, czyli powstaniem społeczeństwa bezklasowego (komunizmu), możliwe miało być w krajach o wysokim poziomie rozwoju ekonomicznego⁷. Rewolucję wiązali oni z uformowanym społeczeństwem kapitalistycznym, a w szczególności z ukształtowanym i świadomym swjej roli proletariatem. Jednocześnie oznaczała ona dla nich siłowe, a więc w drodze przemocy, zlikwidowanie różnic między klasami, czyli zniesienie klas.

Rewolucja, a właściwie przemoc, stają się zasadniczym punktem sporu między socjalistami radykalnymi (komunistami) a socjalistami opowiadającymi się za pokojowym zniesieniem sprzeczności kapitalizmu. Dla K. Marksa i F. Engelsa utopijnymi są więc koncepcje Henriego de Saint-Simona, Charlesa Fouriera, Roberta Owena, Étienne Cabet i innych, którzy projektują ideał ustroju sprawiedliwego mającego ziścić się drogą pokojową wyznaczaną „nową ewangelią społeczną”⁸. Wedle tych filozofów pogodzić bowiem przeciwieństw: burżuazji i proletariatu niepodobna. Kapitalizm, w odniesieniu do życia społecznego, jawił się jako źródło „odczłowieczenia” społeczeństwa, w tym zarówno klasy panującej, jak i klasy wyzyskiwanej. Odczłowieczenie w przypadku burżuazji, z racji jej

⁶ Zob. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny* [w:] K. Marks, *Dzieła wybrane*, t. I, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Łódź, 1947, s. 178.

⁷ Zob. K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka. Krytyka najnowszej filozofii niemieckiej w osobach jej przedstawicieli – Feuerbacha, B. Bauera, i Stirnera, tudzież niemieckiego socjalizmu w osobach różnych jego proroków*, t. 3, wyd. II, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1975, s. 42 i n.

⁸ K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny ...*, s. 197.

przywilejów i statusu, stawało się przez nią akceptowane ze względu na jej dobrobyt, z którego klasa ta dobrowolnie nie zechciałaby zrezygnować. Choćby zatem z tych względów wprowadzenie socjalizmu, systemu równości, drogą pokojową jawiło się jako niemożliwe⁹. Jednocześnie uważali oni, że proletariatu, jako klasy stanowiącej większość społeczeństwa, nikt nie jest w stanie wyzwolić. Proletariat, jako klasę pozostającą w większości, desygnowali oni potencjalnym i realnym samowyzwolicielem spod ucisku mniejszości¹⁰. W interesie większości – której odczłowieczenie oznacza nędzę – miało być zbudowanie świata bez wyzysku człowieka przez człowieka. Wola większości jest wszak prawem demokracji. Mniejszość, ze względu na to, iż pozostawała w lepszej sytuacji materialno-bytowej w wyniku wyzysku większości, nie tyle nie mogła pozostać przez uciskanych ignorowana, co wręcz, jak zakładano, winna być zlikwidowana, przemocą, drogą dyktatury proletariatu. Ta zaś miała skutkować zniesieniem nierówności i podziału społeczeństwa na klasy¹¹. W związku z tymi tezami należałoby zapytać: czy postępowanie w myśl tych założeń, a więc w drodze przemocy, a nie poprzez przemianę moralną, oznaczało wyzwolenie, zniesienie alienacji czy raczej dalsze negowanie człowieczeństwa? Wszak choćby samą przemoc, nie mówiąc już o mordach rewolucyjnych i innych represjach, jakie stały się dziełem „wyzwolicielem”, trudno uznać za wyraz humanitaryzmu.

3. Państwo jako narzędzie ucisku

K. Marks, odcinając się od socjalizmu utopijnego, nie projektuje społeczeństwa komunistycznego jako pewnego idealnego stanu. Komunizm pojmuje jako rezultat procesu dziejowego, który ujmuje w doktrynie tzw. materializmu historycznego. W wyjaśnianiu dziejów odwołuje się do sprzeczności pojawiających się w procesach produkcji i podziału dóbr materialnych, a więc do ekonomii. Wskazuje przede wszystkim na tzw. prawo walki klas oraz odwołuje się do wzrostu tzw. świadomości klasowej proletariatu. Ta, w jego ujęciu, sprowadza się do uświadamiania wyzysku proletariatu przez kapitalistów oraz konieczności następstw procesów zachodzących w sferze ekonomii, polityki i historii. Komunizm dla K. Marksa nie był zatem wymysłem intelektu, ideą wyrosłą wyłącznie w gło-

⁹ Zob. co na ten temat pisze L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 187.

¹⁰ Niepowodzenia rewolucyjne wynikały stąd, jak należałoby wnioskować nawiązując do K. Marksa, że organizowała je mniejszość, a nie większość. Mniejszość nie działała w interesie większości, a dla własnego interesu, natomiast „ruch proletariacki jest samodzielnym ruchem olbrzymiej większości w interesie olbrzymiej większości”. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny* ..., s. 179.

¹¹ Zob. K. Marks, *List do Weydemeyera* [w:] Marks – Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1981, s. 761.

wach filozofów, ale koniecznością mającą swoją podstawę w procesach ekonomicznych i społecznych. Jest, czy też raczej ma być, efektem tych procesów. Rola filozofów sprowadzała się co najwyżej do uświadomienia tego procesu i jego następstw. Zgodnie zatem z prawem przemian społecznych komunizm jest więc nieunikniony. Należałoby powiedzieć, że jest koniecznością historyczną. Czy jednak takie teoretyczne uzasadnienie teorii K. Marksa i marksizmu pozwala na stwierdzenie, że formułowana przez niego wizja, którą określa „socjalizmem naukowym”, wymyka się spod piętna utopii?

Odpowiedź na to pytanie, już w momencie formułowania teorii, była wyznaczana rozeznaniem rzeczywistości społeczno-historycznej i trafnością poczynionych ustaleń przez filozofa. Ustalenia te z perspektywy czasu, w którym były czynione, w wielu ich punktach należałoby uznać za zasadne. Jednak w wieku XIX i XX same okoliczności uległy istotnym przeobrażeniom, także pod wpływem doktryny K. Marksa i marksistów, które miały generować rezultat procesu dziejowego, jakim miał być komunizm. One także doprowadziły, jak można sądzić, do sfalsyfikowania diagnozy formułowania się koncepcji społeczeństwa komunistycznego. Inną natomiast jest kwestią, czy oznacza to, że także za utopijną należałoby uznać samą ideę społeczeństwa ludzi równych? Aby odpowiedzieć na to pytanie, spróbuję rozważyć, czym miałyby być w doktrynie marksistowskiej społeczeństwo bezklasowe?

Spółeczeństwo bezklasowe realizujące się w komunizmie wedle klasyków marksizmu miało być społeczeństwem, „w którym swobodny rozwój każdej jednostki jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich”¹². Społeczeństwo to miało być wolne nie tylko od przeciwności klasowych, ale to właśnie dzięki swej bezklasowości wolne także od ograniczeń państwowości. To, co polityczne, wraz z nastaniem komunizmu, miało zaniknąć. Miał to być zatem system niepolityczny, uspołeczniony, wyłącznie ekonomiczny. Ta ostatnia funkcja miałaby się koncentrować wyłącznie na trosce o własność społeczną środków produkcji i planowy, sprawiedliwy rozdział dóbr. Państwo w koncepcji K. Marksa i F. Engelsa jawi się jako szczególne narzędzie ucisku. Władza polityczna, a jest nią władza państwowa, dla autorów *Manifestu komunistycznego*, „jest zorganizowaną przemocą jednej klasy celem ucisku innych”¹³. Zakładając, że każda władza państwowa jest dyktaturą klasy, jej obalenie możliwe jest tylko przez rewolucję uciskanych i wprowadzenie przez nich „nowego porządku” również przez dyktaturę. Dla tak widzianego porządku politycznego nie ma innej alternatywy. Przejście do ustroju pełnej szczęśliwości musi nastąpić przez rewolucyjne i dyktatorskie rozwiązania. Stąd też K. Marks dowodzi, że „między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym leży okres rewolucyjnego przeobrażenia pierwszego w drugie. Temu okresowi odpowiada też przejściowy okres polityczny i państwo tego okre-

¹² K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny* ..., s. 189.

¹³ *Ibidem*.

su nie może być niczym innym, jak tylko rewolucyjną dyktaturą proletariatu”¹⁴. O ile jednak K. Marks i F. Engels nie tyle czynem co myślą zaszczepiali konieczność nowego ładu, to myśl tę w czyn przemienił Lenin i jego poplecznicy, radykalizując ją poprzez bolszewizm.

Obalenie władzy burżuazyjnej dokonać się miało nie tylko w drodze jej przejęcia przez awangardę proletariatu, ale przez jednoczesne zniesienie dotychczasowego aparatu państwowego (tj. stałej armii, policji, sądownictwa i administracji państwowej) i przekazanie go w ręce ludu pracującego. Oznaczać to miało powszechne uzbrojenie i udział w milicji, ewidencję i kontrolę nad kapitalistami (zamienionymi w pracowników)¹⁵. Była to, w znaczeniu leninowskim, demokratyczna dyktatura proletariatu. Demokracja dla Lenina, jak każdy inny ustrój polityczny (w myśl marksizmu), jest systemem ucisku. Jest to wręcz „organizacja, której zadaniem jest stosowanie przemocy jednej klasy nad drugą, jednej części ludności nad drugą”¹⁶. W społeczeństwie kapitalistycznym służy ona mniejszości (burżuazji), jest władzą mniejszości i dla mniejszości. Dyktatura proletariatu umożliwia natomiast wprowadzenie demokracji dla większości, przy równoczesnym dławieniu mniejszości (wyzyskiwaczy)¹⁷. Gdy zaś zapanuje pełna demokracja, tzn. zostanie wyeliminowana (burżuazyjna) mniejszość, wówczas ona sama stanie się niepotrzebna, zatem zaniknie, a wraz z nią państwo¹⁸. Zbędne więc będzie stosowanie kontroli, przymusu i przemocy. Wolność zapanuje wówczas, jak twierdził Lenin, gdy zaniknie państwo¹⁹.

Rewolucja proletariacka pod sztandarami bolszewizmu i rządu bolszewików nie tylko nie zniósł ucisku wobec proletariatu, ale w myśli K. Marksa (i za sprawą Lenina) odnośnie państwa i dyktatury, znalazły uzasadnienie dyktatorskiego panowania nad (naiwnym) proletariatem. Dyktaturę sygnowaną przemocą realizowano, co znamienne, w imię pokoju, sprawiedliwości społecznej, socjalizmu i komunizmu, wymarzonego ustroju pełnej szczęśliwości. Choć sam Lenin niejednokrotnie podkreślał, że nie można przewidzieć, kiedy ta nieunikniona pełna szczęśliwość (komunizm) zapanuje (na całym świecie; dzięki przykładowi obalenia caratu i ustanowienia Kraju Rad), to można by tym zapewnieniom Lenina przypisać formułę: ‘żeby w przyszłości można było myśleć, że jest lepiej, to od teraz musi być gorzej niż jest’.

Dyktatura w wydaniu bolszewickim nie oznaczała dyktatury klasy, w znaczeniu, w jakim określił ją F. Engels i widział K. Marks. Nawiązując do doświadczeń

¹⁴ K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego* [w:] idem, *Dzieła wybrane*, t. II, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Łódź, 1947, s. 417.

¹⁵ Zob. W. Lenin, *Państwo a rewolucja ...*, s. 68 i n.

¹⁶ *Ibidem*, s. 44.

¹⁷ Zob. *ibidem*, s. 51.

¹⁸ Zob. *ibidem*.

¹⁹ Zob. *ibidem*, s. 60.

Komuny Paryskiej²⁰, K. Marks pojmował ją w formie „republiki socjalnej”, jako „elastyczną formę polityczną” ze słabym rządem centralnym, bez stałej armii, policji politycznej choć z powszechnym uzbrojeniem, przy wyborze urzędników drogą powszechnego prawa głosowania²¹.

Dyktatura bolszewicka była dyktaturą rządu (a właściwie dyktaturą partii komunistycznej i jej przywódców nad proletariatem). Tak postrzegał ją m.in. Karl Kautsky, zwolennik i propagator idei K. Marksa i F. Engelsa, a zarazem przeciwnik pomysłów Lenina. Mimo że w poglądach K. Kautsky’ego dopatrywać się można nie tylko niejasności, ale i sprzeczności, nawet odnośnie samej dyktatury proletariatu²², to utrzymywał on, że socjalizm może zrealizować się jedynie w warunkach republiki demokratycznej²³. Stanowisko to było także bliskie mienszewikom, czy też rewizjonistom opowiadającym się za tzw. socjaldemokracją. Niemniej negacja dyktatury proletariatu była jednocześnie zakwestionowaniem myśli K. Marksa. Pozwalało to ortodoksom marksistowskim na zakwalifikowanie K. Kautsky’ego do grona tzw. rewizjonistów jako tych, którzy postulowali wprowadzenie socjalizmu jedynie drogą reform i pokoju, nie zaś drogą przemocy.

Dalej w tym względzie szedł Eduard Bernstein. Wprowadzenie socjalizmu widział drogą „wrastania” instytucji socjalistycznych w kapitalizm. Idąc za K. Marksem dowodził, że pierwszym warunkiem urzeczywistnienia socjalizmu jest odpowiedni (wysoki) rozwój kapitalizmu i zdobycie władzy przez proletariat. Jednakże nie opowiadał się za jej zdobyciem drogą rewolucji i dyktatury, którą określił atawizmem politycznym²⁴, a „drogą walki parlamentarnej”²⁵, a w dalszej kolejności rozszerzania działalności kooperatywnej (szczególnie stowarzyszeń spożywczych²⁶) i związków zawodowych²⁷. Demokracja, jak uzasadniał E. Bernstein, „(...) jednocześnie jest środkiem i celem. Jest środkiem dla wywalczenia socjalizmu [jako celu – *K.M.C.*] i zarazem formą jego urzeczywistnienia”²⁸.

²⁰ Wstęp do *Wojny domowej we Francji* K. Marksa, F. Engels kończy stwierdzeniem: „Przyjmijcie się Komunie Paryskiej. Była to dyktatura proletariatu”. K. Marks, *Wojna domowa we Francji* [w:] idem, *Dzieła wybrane*, t. II, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa – Łódź, 1947, s. 313.

²¹ Zob. *ibidem*, s. 348–352.

²² Zob. co na ten temat pisze M. Bankowicz, *op. cit.*, s. 138 i n. Na temat niespójności poglądów K. Kautsky’ego zob. także L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 398–402.

²³ Zob. K. Kautsky, *Rewolucja proletariacka i jej program*, Warszawa 1924, s. 97.

²⁴ Zob. E. Bernstein, *Zasady socjalizmu i zadania socjalnej demokracji*, Polskie Towarzystwo Naukowe, Lwów 1901, s. 218.

²⁵ *Ibidem*, s. 143–148.

²⁶ Zob. *ibidem*, s. 166.

²⁷ Zob. *ibidem*, s. 201.

²⁸ *Ibidem*, s. 212.

Demokracyzm systemu socjalistycznego, ukształtowany po rewolucji październikowej, wyrażał się, wedle Lenina, w ustanowieniu tzw. władzy Rad²⁹. To Rady Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich, ich organy wykonawcze i egzekutywa, partia komunistyczna, Komsomoł, związki zawodowe a także spółdzielczość³⁰, przy zachowaniu powszechnej zasady „ewidencji i kontroli”³¹, były podstawą budowy socjalizmu. Tak uformowana rzeczywistość polityczna wyznaczała formy organizacyjne najpierw Rosyjskiej Republiki Radzieckiej, a w latach 1922–1991 Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR).

4. Partia komunistyczna jako awangarda i dyktatura proletariatu

Dla ortodoksyjnego rewolucjonisty, założyciela partii bolszewickiej i despotycznego dyktatora, inspiracji dla koncepcji utworzenia partii zawodowych rewolucjonistów komunistycznych należałoby upatrywać w słowach K. Marksa i F. Engelsa zawartych przede wszystkim w *Manifestie komunistycznym*. Stwierdzili oni bowiem: „W praktyce więc komuniści są najbardziej zdecydowaną, wciąż porywającą naprzód częścią partii robotniczych wszystkich krajów; w teorii wyprzedzają oni pozostałą masę proletariatu zrozumieniem warunków, przebiegu i ogólnych wyników ruchu proletariackiego”³². Teza ta miała istotny wpływ zarówno na doktrynę, jak i na praktykę ruchu komunistycznego. Oznaczała ona bowiem sformułowanie dyrektywy działania tego ruchu, zgodnie z którą tzw. świadomość klasowa nie jest samowiedzą, do której dochodzi, czy też może dojść, proletariat niejako „sam z siebie”. Niepodobna zatem, by klasa wyzyskiwana samodzielnie „wypracowała” świadomość swego położenia i świadomość rewolucyjną. Prometeuszami tej świadomości są w tym wypadku intelektualiści burżuazyjni, a w wydaniu leninowskim awangarda proletariatu, czyli partia komunistyczna. Inną sprawą jest odpowiedź na pytanie, czy wszyscy uciemienieni wedle koncepcji Prometeusza komunizmu, po pierwsze, czy chcą tego wyzwolenia, a po drugie, jeśli już tego chcą, to czy krwawą drogą rewolucji. Byli oczywiście zarówno jedni, jak i drudzy. Niemniej nawet jeśli byli tacy, którzy nie chcieli, to mimo tego „uświadciciele” usurpowali sobie prawo do uszczęśliwienia, zgodnie z ich rozumieniem, klasy uciemienionej. Tym samym z tezy tej wynikało narzucanie nie tylko proletariatowi, ale faktycznie całemu społeczeństwu, woli tzw.

²⁹ Zob. Lenin, *O demokracji i socjalistycznym charakterze Władzy Radzieckiej* [w:] idem, *O państwie socjalistycznym*, Wydawnictwo Agencji Prasowej Nowosti, Moskwa 1977, s. 85.

³⁰ Zob. W. Lenin, *O spółdzielczości* [w:] idem, *O państwie socjalistycznym ...*, s. 131 i n. oraz idem, *Projekt programu RKP(b). Podstawowe zadania dyktatury proletariatu w Rosji* [w:] idem, *O dyktaturze proletariatu*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1982, s. 133 i n.

³¹ Zob. W. Lenin, *Państwo a rewolucja ...*, s. 68.

³² K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny ...*, s. 181.

awangardy ruchu rewolucyjnego, czyli partii komunistycznej. W praktyce oznaczało to uzasadnienie panowania przywódców, jeśli nie wręcz przywódcy (dyktatora), partii bolszewickiej nad tzw. aparatem partyjnym, a poprzez aparat nad partią, a partii nad społeczeństwem. Teza ta w samym marksizmie była legitymizacją dyktatury proletariatu. Ten sposób myślenia znalazł potwierdzenie w interpretacji tej tezy sformułowanej przez Lenina. Dyktatura partii wedle tego przywódcy partii bolszewickiej jest wyrazem dyktatury mas. Twierdził on, że skoro masy dzielą się na klasy, którymi kierują partie, a partiami przywódcy³³, to dyktatura partii jest odzwierciedleniem dyktatury mas (pracujących); niemożliwym jest bowiem wykonywanie władzy bezpośrednio przez całą klasę. Co więcej, jest ona dyktaturą demokratyczną, dla Lenina oznaczającą dyktaturę większości (proletariatu) nad mniejszością (burżuazyjną), czy też mówiąc inaczej, dyktaturą partii w interesie większości. Po doświadczeniach pierwszej rewolucji rosyjskiej (1905–1907) za podstawę demokracji dyktatury proletariatu Lenin przyjął sojusz klasy robotniczej z chłopstwem. Dyktatura, jak stwierdza sam Lenin, „(...) nie oznacza nic innego, jak władzę niczym nie ograniczoną, nie skrępowaną żadnymi prawami, absolutnie żadnymi przepisami, opierającą się bezpośrednio na przemocy”³⁴. Zadanie dyktatury proletariatu nie miało jednakże polegać jedynie na „dławieniu przemocą oporu wyzyskiwaczy”³⁵ – choć było ono podstawowe – ale także „(...) na zorganizowaniu i zdyscyplinowaniu czołowego oddziału mas pracujących, ich awangardy, ich jedyne przywódcy – proletariatu”³⁶.

Nakreślając koncepcję dyktatury proletariatu, walkę polityczną (ówczesnych tzw. bolszewickich socjaldemokratów) stawiał Lenin ponad walkę o charakterze ekonomicznym (trade-unionistów). Stąd też „organizacja rewolucyjnej partii socjaldemokratycznej” winna, wedle niego, obejmować zawodowych rewolucjonistów, musi być „niezbyt szeroka i możliwie najbardziej konspiracyjna”³⁷. Natomiast organizacja robotników, również zawodowa, winna być jak najszersza i jak najmniej konspiracyjna³⁸. Robotnicy bowiem zdolni są jedynie do wypracowania świadomości trade-unionistycznej, tzn. uświadomienia swego położenia klasowego i podejmowania działań w wymiarze ekonomicznym dla poprawy swojego bytu, lecz jedynie w warunkach systemu kapitalistycznego. Sformułowanej przez

³³ Zob. W. Lenin, *Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie* [w:] idem, *O dyktaturze proletariatu* ..., s. 207–213.

³⁴ W. Lenin, *Zwycięstwo kadetów a zadania partii robotniczej* [w:] idem, *Dziela*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1955, t. X, s. 239.

³⁵ W. Lenin, *I Kongres Międzynarodówki Komunistycznej 2–6 marca 1919 r.* [w:] idem, *O dyktaturze proletariatu* ..., s. 150.

³⁶ W. Lenin, *Pozdrowienia dla robotników węgierskich* [w:] idem, *O dyktaturze proletariatu* ..., s. 169.

³⁷ W.I. Lenin, *Co robić? Palące zagadnienia naszego ruchu*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948, s. 129.

³⁸ Zob. *ibidem*.

Lenina zasadzie najsurowszej konspiracji i najsurowszego doboru członków³⁹ do organizacji zawodowych rewolucjonistów winna towarzyszyć zasada: „bezwzględna centralizacja i najsurowsza dyscyplina w szeregach proletariatu”⁴⁰. Jedynym wyzwoleniem ze szpon kapitalizmu może być sformułowana wedle tych zasad partia-awangarda, która żywiołowemu ruchowi proletariatu narzuci właściwą świadomość i przez swoją dominację doprowadzi do urzeczywistnienia socjalizmu. Awangarda proletariatu jest niezbędna; masy bez przywództwa nie są zdolne zmienić systemu politycznego.

Zanegowanie przez mienszewików takiej koncepcji partii i porównania jej do blankizmu⁴¹ nie przeszkodziło bolszewikom w jej realizacji. Takiej wizji partii sprzeciwiła się także Róża Luksemburg. Nie popierała centralizmu, jaki formułował Lenin, określając go centralizmem blankistowskim. Dyscyplina partii socjaldemokratycznej winna wedle jej stanowiska być samodyscypliną dobrowolną⁴².

Rewolucyjna dyktatura proletariatu pod przewodnictwem partii-awangardy miała być gwarantem zapewnienia przejściowego ustroju socjalistycznego na drodze do całkowitego (samo)zniesienia państwa i uformowania komunizmu. Wedle Lenina bowiem: „Socjalizm prowadzi do obumierania wszelkiego państwa, a więc i wszelkiej demokracji – ale socjalizmu nie można urzeczywistnić inaczej niż poprzez dyktaturę proletariatu (...)”⁴³.

5. Socjalizm a państwo

Rzeczywistość europejska w swoim nurcie reformatorskim i socjalistycznym w wieku XIX ukształtowała i była kształtowana przez różne prądy myślowe niekiedy wręcz sprzeczne wobec siebie, choć mające w swych podstawach wspólne założenie: wyzwolenie wyzyskiwanych spod ucisku wyzyskujących. W myśli lewicowej, zdominowanej ideami Marksa ukształtował się marksizm i jego nurty jak socjalizm rewolucyjny (komunizm) wraz z leninizmem (marksizm-leninizm) a także reformizm (rewizjonizm z punktu widzenia komunizmu). Wyzwolenia spod ucisku kapitalistów upatrywano także w anarchizmie i jego odmianach jak chociażby anarchoindywidualizmie czy też anarchokomunizmie. Inną propozycją wyzwolenia społeczno-politycznego i ekonomicznego był także kooperatyzm, choć ten marginalizowany z uwagi na ówczesną dominację marksizmu i jego

³⁹ Zob. *ibidem*, s. 160.

⁴⁰ W. Lenin, *Dziecięca choroba „lewicowości”* ..., s. 200.

⁴¹ Zob. co na ten temat pisze M. Bankowicz, *op. cit.*, s. 72 i n.

⁴² Zob. R. Luksemburg, *Zagadnienia organizacyjne socjaldemokracji rosyjskiej* [w:] idem, *Wybór Pism*, t. I, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1959, s. 339–341.

⁴³ Lenin, *Odpowiedź P. Kijewskiemu (J. Piatakowi)* [w:] idem, *O demokracji socjalistycznej* ..., s. 21.

głównych nurtów. W ramach wymienionych nurtów różnie postrzegano rolę państwa w urzeczywistnianiu socjalizmu. Dla rewolucjonistów podstawą miała być (była) dyktatura, dla reformistów demokracja parlamentarna, dla anarchistów demokracja bezpośrednia. Kooperatyzm zaś wyrażał ideę demokracji uczestniczącej.

W czasach, gdy nurt reformistyczny swoich zwolenników znajdował głównie w Europie Zachodniej i Skandynawii, gdzie zmian upatrywano poprzez działania parlamentarne w ramienia socjaldemokracji, w Rosji zwolenników znajdował przede wszystkim nurt radykalny, wręcz rewolucyjny, z Leninem i bolszewikami na czele. Między Wschodem a Zachodem, gdzie pod władzą zaborców społeczeństwo polskie za priorytetowe zadanie obrało odzyskanie niepodległości, propagowane idee socjalistyczne (m.in. przez Polską Partię Socjalistyczną) miały nie tylko przezwyciężyć wyzysk kapitalistyczny, ale także przyczynić się do wyzwolenia spod panowania zaborców. Można by więc tu wskazać zarówno na nurt rewolucyjny, reformistyczny czy też anarchistyczny łączący idee socjalizmu z ideami narodowowyzwoleńczymi. W interesującym nas tu zakresie pojawia się kwestia relacji/zależności socjalizmu od państwa/państwowości.

W myśl marksizmu i marksizmu-leninizmu socjalizm, jako etap przejściowy, miał doprowadzić do zniesienia państwa. Jego realizacja doprowadziła do zaniegowania idei socjalistycznych przez dyktaturę nad proletariatem i upaństwowienie nie tylko środków produkcji, lecz przede wszystkim „upaństwowienie” wolności człowieka. W wersji reformistycznej państwowość socjalizmu, za sprawą regulacji prawnych określających możliwości realizacji idei socjalistycznych, jawiła się jako „półśrodek” dla wyzwolenia klas nieposiadających kapitału spod władzy kapitalistów. Działania socjaldemokracji w tym zakresie postrzegano bądź to za (zbyt) powolną drogę wrastania socjalizmu w kapitalizm, bądź też za jedynie pozorną dla wyeliminowania kapitalizmu. Stąd też szybkiej (i jak sądzono jedynie efektywnej) zmiany upatrywano w rewolucji, która jednak nie tyle miała doprowadzić do natychmiastowego zniesienia państwa, a do zmiany relacji na linii wyzyskiwani-wyzyskujący. Metodą była tu dyktatura (proletariatu), która w praktyce przerodziła się w totalitaryzm. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku pojawił się problem skutecznego wyzwolenia spod wyzysku człowieka przez człowieka, i w obydwu przypadkach tego wyzwolenia upatrywano przez państwowość socjalizmu, przez bądź to odgórne narzucanie (dyktaturę) granic wolności a właściwie jej ograniczanie, bądź przez częściowe jej przyzwalanie drogą parlamentarną w wyniku kompromisu interesów partyjnych. W obydwu metodach człowiek traktowany był jednak przedmiotowo i zbiorowo, jako klasa (proletariat), masa, a co najwyżej jako element masy, a nie jako indywidualny podmiot. Socjalizm w tym przypadku negował indywidualizm, choć w założeniach idee socjalistyczne odnosiły się (odnoszą się) do wartości indywidualnych jak wolność czy też sprawiedliwość społeczna. Czy można bowiem mówić o wolności „masy”, gdy nie ma wolności jednostek? Czy istnieje sprawiedliwość społeczna w sytuacji braku zapewnienia każdej osobie praw wynikających z demokracji, czy też

w sytuacji nierówności względem prawa? Zasadą sprawiedliwości społecznej, wedle K. Marksa, miała być reguła: „każdy według swoich zdolności, każdemu według jego potrzeb”⁴⁴. Z założenia jednakże w socjalizmie nie mogła być realizowana, bowiem miała to być zasada wyższej fazy komunizmu, czyli urzeczywistniana dopiero po zaniku wszelkiego państwa. Zasadą niższej fazy komunizmu, czyli socjalizmu, było założenie: „każdemu według jego pracy”. Było to, jak K. Marks twierdził, „równe prawo” lecz „burżuazyjne”, które „jest nierównym prawem za nierówną pracę”⁴⁵. Sprawiedliwość i równość w socjalizmie miała wyrażać się we „wspólnej” tj. państwowej własności środków produkcji. Anarchiści natomiast, wskazując, że wolności i równości w ramach państwa nie da się pogodzić, opowiadali się za jego zniesieniem. Można by rzec, nawiązując do marksizmu, że anarchiści chcieli urzeczywistnić komunizm (jego wyższą fazę) bez realizacji etapu przejściowego, czyli dyktatury proletariatu i socjalizmu jako niższej fazy komunizmu.

Sprowadzając działania poszczególnych ówczesnych ugrupowań lewicowych do działań politycznych, zasadniczym obszarem walki politycznej były kwestie zarówno związane z przejściem władzy przez uciskanych (proletariat), jak i z zakresem przejętej władzy, czyli granic upaństwowienia obszarów życia społecznego w nowej rzeczywistości, która miała przynieść wyzwolenie spod panowania wyzyskiwaczy (burżuazji). Zatem państwo czy też państwowość socjalizmu były głównym przedmiotem działań polityki socjalistycznej. W związku z tym pojawia się kwestia tego, jakie znaczenie ma państwo w realizacji socjalizmu? W rozważeniu tej kwestii nie można pominąć poglądów jednego z uczestników i obserwatorów ówczesnej rzeczywistości, polskiego myśliciela Edwarda Abramowskiego. Poddając krytyce ówczesną politykę socjalistyczną, wskazał on bowiem na odmienne rozwiązanie, które nie miało być realizowane ani przez dyktaturę, ani przez anarchię, lecz drogą godzenia socjalizmu z zasadami demokracji, na zasadzie wolności osobistej, sprawiedliwości i braterstwa. W rezultacie E. Abramowski sformułował założenia tzw. socjalizmu bezpaństwowego.

Wskazując na dwie zasadnicze przesłanki polityki socjalizmu: „wszechwładztwo i demokratyzację państwa”⁴⁶, E. Abramowski rozważa wynikające z nich trzy główne tezy: państwo jest niezbędne; daje się dostosować do interesów proletariatu, tj. wspólności ekonomicznej i wolności jednostek; nie ma związku między rewolucją moralną a społeczną. Z niezbędności państwa, jak wskazuje, nie wynika jednakże zasada upaństwowienia wszelkich przejawów życia społecznego, do

⁴⁴ K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego* ..., s. 408.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 407.

⁴⁶ E. Abramowski, *Socjalizm a państwo (przyczynek do krytyki współczesnego socjalizmu)* [w:] idem, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, oprac. i przedmowa K. Krzeczkowski, t. II, Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Warszawa 1924, s. 268.

czego zmierza tzw. polityka proletariatu. Niezbędność państwa można postrzegać bowiem z perspektywy koniecznego minimum, a więc zredukowania jego funkcji w regulowaniu życia społecznego do zakresu niezbędnego. Stąd też dla socjalizmu, jako faktu społecznego, E. Abramowski wskazuje dwie polityki: państwową i bezpaństwową. Pierwsza, zdominowana ideologią (marksizmu), realizowana jest drogą upaństwowienia życia społecznego, druga przejawia się w wolnych zrzeszeniach⁴⁷. Droga państwowa oznacza politykę socjalistyczną wprowadzającą w kierunku demokratyzacji państwa, lecz prowadzi ona do rozszerzania jego wpływu na wszystkie dziedziny życia społecznego. Tym samym ogranicza wolność i inicjatywę: „(...) demokracja państwowa, jako rządy większości nie zabezpiecza bynajmniej interesów wolnościowych człowieka”⁴⁸. Innymi słowy rozszerzanie władzy (funkcji państwa) oznacza jednocześnie ograniczanie działalności indywidualnej, zrzeszeniowej⁴⁹. Prowadzi to do wszechwładzy; pisze w związku z tym: „Wzmacnianie niezbędności państwa w życiu osobistym ludzi – jest to najpewniejsza droga do despotyzmu”⁵⁰. Państwo bowiem, wedle E. Abramowskiego, toleruje swobodę jedynie tam, gdzie nie wkroczyło jeszcze ze swoimi prawami, a zatem „wolność w demokracji jest to właściwie brak państwa w pewnych stosunkach ludzkich”⁵¹.

E. Abramowski uzasadnia, iż socjalizm zredukowany do polityki państwowej nie może doprowadzić do przemiany moralnej człowieka (która jest warunkiem socjalizmu), w swym zakresie będzie jedynie prowadził do posłuszeństwa wobec prawa kolektywizmu. Nakaz życia wedle ideałów sprawiedliwości i braterstwa wprowadzony mocą prawa nie może dokonać przemiany moralnej społeczeństwa. To bowiem wymaga indywidualnej wolności wyboru i woli posłuszeństwa, nie zaś nakazu i przymusu społecznego/prawnego⁵². Wolność człowieka – jak podkreśla E. Abramowski – to wolność bycia sobą⁵³. Stąd też jeśli można mówić o przemianie moralnej społeczeństwa, to ta nie wynika z polityki państwowej socjalizmu, lecz dokonuje się poza jej obszarem, na poziomie indywidualnym poszczególnych ludzi w drodze dobrowolności współpracy i samorodnego ruchu zrzeszania się przeciw krzywdzie. Z tym wiąże się potrzeba „rewolucji moralnej”⁵⁴, niezbędności czynników etycznych w przemianach społecznych.

⁴⁷ Zob. *ibidem*, s. 293.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 370.

⁴⁹ Zob. *ibidem*, s. 313.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 315.

⁵¹ *Ibidem*, s. 369.

⁵² Zob. *ibidem*, s. 298–301.

⁵³ Zob. *ibidem*, s. 368.

⁵⁴ Zob. idem, *Etyka a rewolucja* [w:] idem, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, oprac. i przedmowa K. Krzeczowski, t. I, Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Warszawa 1924, s. 255–276.

Socjalizm ma prowadzić do państwa demokratycznego, lecz wyrażającego jedynie wolę ludu jako najwyższe zwierzchnictwo. Wymaga niezależności moralności od państwa, dobrowolności wypełniania obowiązków społecznych i zrzeszania się we wszystkich dziedzinach życia społecznego⁵⁵. Socjalizm bezpaństwowy jest w tym rozumieniu E. Abramowskiego kooperatywnym demokratycznym, oddolną demokracją uczestniczącą, nie zaś odgórną, realizowaną przez upaństwowienie środków produkcji i wszelkiej działalności i życia społecznego. W kapitalizmie upatruje on przyczyn upaństwowienia życia społecznego⁵⁶. Niemniej konsekwencją tego stanu jest także rozwój kooperatywności, który określa jako antagonistę kapitalizmu i upaństwowienia życia społecznego⁵⁷. Realizacja potrzeby przezwyciężenia wyzysku i monopolu kapitalistycznego dokonuje się bowiem czy też ma wyraz z jednej strony w polityce socjalizmu, tj. w drodze uregulowań prawnych prowadzących do wyznaczania ram wolności. Prowadzi to tym samym do państwowego kształtowania życia społecznego (upaństwowienia). Z drugiej zaś strony potrzeby te realizowane są także bezpaństwowo, wręcz poprzedzając działania polityczno-prawne w tym zakresie, bądź też ze względu na upaństwowienie życia społecznego. Rozwiązania te urzeczywistniają się w kooperatywności. Są to zarówno kooperatywy spożywców, wytwórców, rolne, wzajemnego kredytu, związki robotnicze, ale także stowarzyszenia na rzecz oświaty, kultury, zdrowia itp. Wyrażają one różnorodność interesów społecznych i ekonomicznych. Jako dobrowolne, samorządne i demokratyczne, niepoddane schematyzacji działań drogą upaństwowienia, nie negują indywidualizmu i wolności twórczej człowieka. Stąd też stowarzyszenia E. Abramowski uznaje za najpełniej zabezpieczające wolności obywatelskie. Rządy proletariatu za pomocą biurokracji uznaje zaś za metodę dyktatorów chcących (na siłę) uszczęśliwić społeczeństwo⁵⁸.

Założenia czy też propozycja socjalizmu bezpaństwowego miała dla społeczeństwa polskiego jeszcze jeden ważny wymiar: socjalizm poprzez stowarzyszenia mógł być realizowany jako ponadpaństwowy, ponad władzę zaborców ziem polskich, przyczyniając się jednocześnie do kształtowania społeczeństwa ponadterytorialnego (ponadnarodowego) – republiki kooperatywnej.

6. Czy należy powrócić do socjalizmu? (uwagi końcowe)

Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia państw europejskich w realizowaniu polityki socjalistycznej inspirowane myślą marksizmu, należałoby stwierdzić, że idee, o ile wyznaczają cel działań człowieka i nastawiają go na

⁵⁵ Zob. idem, *Socjalizm a państwo* ..., s. 315 i n.

⁵⁶ Zob. *ibidem*, s. 288.

⁵⁷ Zob. *ibidem*, s. 354, 362.

⁵⁸ Zob. *ibidem*, s. 356.

przyszłość, nie zawsze prowadzą do osiągnięcia pierwotnych zamierzeń. Niekiedy droga (metoda), którą idee są realizowane, a także ich rezultaty, okazują się nie mieć wymiaru pozytywnego, choć i te w biegu historii mają swoje znaczenie. Idee socjalizmu pokładające nadzieje w człowieczeństwie zostały wypaczone przez samego człowieka. Dominującymi w jego naturze okazały się być żądza władzy, nienawiść i przemoc, nie zaś skłonność do sprawiedliwości, braterstwa i współpracy. Wbrew wieszczom głoszącym nieuchronne wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu stanowiącego źródło alienacji i zniewolenia człowieka, projekt budowy „nowego wspaniałego świata” nie powiódł się. Co więcej, droga dyktatury nie doprowadziła do wyzwolenia, a wręcz wzmocniła alienację i zniewolenie człowieka. Niemniej przezwyciężona, zarówno w swej wersji bolszewickiej, jak i w wersji tzw. demokracji ludowej wprowadzanej w państwach zależnych od ZSRR, w tym m.in. w Polsce, jako dyktatura partii komunistycznej pod pozorem demokracji parlamentarnej, zanegowała idee socjalizmu przez ich zwulgaryzowanie państwowością. Stąd też w tzw. społeczeństwach postkomunistycznych wydaje się dominować myślenie, szczególnie na fali entuzjazmu demokracją liberalną, nastawione na negację wszystkiego, co związane jest (było) z socjalizmem. Ten bowiem, jeśli nawet pozostaje w myślach, zazwyczaj nie bywa kojarzony z ideami, lecz z tzw. ustrojem socjalistycznym, z biedą i brakiem wolności.

Stawiając zatem pytanie o to, czy należy powrócić do socjalizmu, niewątpliwie można by, odwołując się do tych doświadczeń, sformułować odpowiedź przeczącą. Jeśli jednak odpowiedź wskazywałaby na potrzebę powrotu do socjalizmu, to należałoby zapytać: do jakiego socjalizmu, czy też jaką drogą należałoby realizować idee socjalistyczne? Socjalizm bowiem nie sprawdził się jako system gospodarczy. Jednakże, jak wskazała historia, nie może on ograniczać się jedynie do gospodarki. Idee socjalistyczne można i należałoby godzić z zasadami demokracji. Wskazał na to E. Abramowski, formułując założenia socjalizmu bezpaństwowego i kooperatywnego. O ile myśl i dzieło Lenina aktualnie (choć niewykluczone, iż przyszłość pokaże inaczej) jest przeszłością, to myśl E. Abramowskiego nie straciła na wartości, a co więcej, jest ciągle aktualna. Mimo jej marginalizowania nie tylko w czasach dominacji marksizmu i marksizmu-leninizmu, ale także dominacji myśli zachodniej i żywiołowego entuzjazmu – szczególnie w krajach tzw. byłego bloku wschodniego – myślą liberalizmu, należałoby ją rozważać jako alternatywę liberalizmu⁵⁹. Idee wolności i sprawiedliwości społecznej zawsze będą znajdować swoich zwolenników. Jednocześnie, niejako paradoksalnie wobec tzw. wschodnio-europejskiego socjalizmu, praktyka polityczna, społeczna i ekonomiczna wielu społeczeństw Europy Zachodniej

⁵⁹ Zob. co na ten temat pisze A.L. Zachariasz, *Kooperatywność jako alternatywa liberalizmu* [w:] M. Szyszkowska (red.), *Dzisiejsze znaczenie ideałów spółdzielczości*, Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie, Warszawa 2013, s. 11–22, a także A. Ziemiński, *Współczesne znaczenie myśli Edwarda Abramowskiego* [w:] M. Szyszkowska (red.), *op. cit.*, s. 157–161.

w znacznej mierze realizuje ideały formułowane przez teoretyków socjalizmu. Potwierdzeniem tego stanu jest szeroko rozwinięta sfera działań państwa na rzecz społeczeństwa, zarówno w wymiarze ogólnospołecznym, jak i w wymiarze działań socjalnych adresowanych do konkretnych grup społecznych. Ideały socjalistyczne, przynajmniej w niektórych krajach, zwłaszcza w państwach skandynawskich, stały się praktyką życia społeczno-politycznego.

[znaków 45 198]

В теории и практике социализма сформировались две основные концепции реализации идеи социализма. Первая, созданная К. Марксом и его последователями, предусматривала реализацию идеи через т.н. диктатуру пролетариата. Вторая, немарксистская, одним из создателей которой был польский философ Е. Абрамовский, в диктатуре пролетариата видела опасность тоталитаризма, то есть отрицание социализма. Социализм во втором значении – это общество свободных людей, которые реализуют свои цели путем демократических процессов. Автор статьи поддерживает версию социализма в концепции Е. Абрамовского.

ключевые слова: социализм, пролетариат, диктатура, государство, негосударственный социализм, кооперативизм

In the theory and practice of socialism two basic concepts of realization of the idea of socialism were formed. First realization of this idea, formulated by K. Marx and his continuators, is so-called dictatorship of the proletariat. The second, the non-Marxist's idea, one of its creators was a Polish philosopher E. Abramowski, in the dictatorship of the proletariat sees a danger of totalitarianism and thus the negation of socialism. Socialism in the latter approach was perceived as a society of free people realizing their goals by the means of democratic changes. The author of the article advocates a version of the implementation of the socialism expressed by E. Abramowski.

keywords: socialism, proletariat, dictatorship, state, stateless socialism, cooperatism